№ 166. Piątek 20. Lipca 1866. Rok wydania 56.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apost. Mość najwyższem postanowieniem z 7. lipca b. r. raczył najmiłościwiej udzielić najwyższe exequatur mianowanemu ces. rosyjskim konzulem w Tryeście, ces. rosyjskiemu radzcy dworu Augustowi *Ghirce* (Hirsch).

Część nieurzędowa.

Monarchia austryacka.

Wiadomości z teatru wojny.

„Oester. Ztg.“ donosi: „Jego Cesarzew. Mość Arcyksiążę feldmarszałek *Albrecht* objął już komendę nad wszystkiemi armiami operacyjnemi. Przybycie jego uczciła ludność Wiednia rozmaitemi owacyami. Z wzmocnioną ufnością i podniesioną odwagą spoglądają armie i ludność na dostojnego zwycięzcę z pod Custozzy; wierność i gotowość do ofiar ludów Austryi nie zdołał zachwiać bynajmniej dotychczasowy obrót rzeczy.“

Ten sam dziennik pisze dalej: Wiadomość podana przez niektóre dzienniki o potyczce Edelsheima pod Rossitz nie otrzymała dotąd autentycznego potwierdzenia. Jeźli istotnie zaszły potyczki konnicy, to mogły je prędzej stoczyć wojska z brygady holsztyńskiej. O posuwaniu się naprzód i o stanowiskach Prusaków nie mamy żadnych dat pewnych. Wszystkie wiadomości wskazują jednak, że starają się zająć pozycye pod Bernem i Lundenburgiem, któreby im dozwoliły przeszkodzić komunikacyi między Ołomuńcem i ces. armią południową.

Do „Gazety Szląskiej“ piszą ze Zgorzelic: Dopiero teraz nadchodzą bliższe wiadomości o niezmiernych stratach oficerów, jakie poniosły nasze wojska. Nie zostają one w żadnym stosunku ze stratami w żołnierzach z szeregu. Nawet gdyby przypuszczano, że nasi oficerowie dla dobrego przykładu zanadto się narażają, nie byłoby to jeszcze dostatecznem wyjaśnieniem tych strat. Zdaje się być przeto bardzo podobnem do wiary, że najlepsi strzelcy austryaccy otrzymali instrukcyę, ażeby strzelali tylko na oficerów, jak to już dawniej utrzymywano. Inaczej nie daloby się wcale wytłumaczyć, że n. p. z jednego batalionu 12go pułku w bitwie pod Iczynem pozostało z 18 oficerów tylko 4 nieranionych a 4 ranionych, i że 27. pułk stracił przeszło $^2/_3$ części, 31 z 46 swoich oficerów. Głównie jednak może to pochodzić i ztąd, że oficerowie nasi pomimo nowych oznak zawsze jeszcze zanadto odróżniają się mundurem od szeregowców.

Budweis, 14. lipca (godzina 10. przed południem). Dzisiaj obwody Budweiski i Taborski wolne są od nieprzyjaciela. W obwodzie Pisackim nieprzyjaciel posunąć się miał z Przybramu do Rozmihalu i stolicy. Most kolei żelaznej pod Nakropcem w dniu 12go b. m. nie był jeszcze zrestaurowany. Dnia 11go przeciągło przez Königsaal 20 huzarów pruskich i 300 piechoty na wozach wiezionej ku Przybramowi, zapowiedzieli, iż w nocy powrócą do Königsaal, lecz do godziny 12tej nie byli jeszcze z powrotem. Korpus ciągnący ku Morawie zbliżył się do granicy obwodu Budweiskiego; wczoraj było w Daszycach 200 Prusaków, ciągnących ku Jusunicom.

Pisek, 14. lipca. Przybram, Dobrysz, Miszek i cała okolica wolne są od Prusaków, którzy cofnęli się do Pragi.

Pilzno, 14. lipca. W Przybramie zostało tylko 4 Prusaków. Obwód Taborski zupełnie jest wolny od nieprzyjaciela.

Arcyksiążę Albrecht opuszczając ziemię wenecką, wydał następujący dzienny rozkaz do armii południowej:

„Galliera, dnia 11. lipca 1866.

„Żołnierze armii południowej! Orężu naszemu na północy nie sprzyjało w pierwszych bojach szczęście; wszelako przypadek, który je spotkał, nie zdołał zachwiać ufności naszego dostojnego Monarchy w Boga, nasze dobre prawo i siłę naszą; i niezachwiana jak on jest cała armia, jest cała Austrya zdecydowana do walki najostateczniejszej, jak długo pokój honorowy, którvby mocarstwowe stanowisko Austryi zabezpieczył, nie będzie osiągnięty.

„Objawione w cesarskim manifeście z dnia 10. lipca najwyższe postanowienie odmienia nam nasze zadanie. Podczas gdy zostaną się siły potrzebne do zachowania tutejszych warowni i bronienia wespół z wierną i dzielną ludnością granic Tyrolu, Austryi środkowej i Wybrzeży, udaję się ja z resztą armii ku zasileniu naszych sił zbrojnych na północy, gdzie nastąpi rozstrzygnięcie.

„Towarzysze broni! Ja wiem, że z bolem przychodzi wam opuszczać widownię waszych ostatnich tryumfów; ale niechaj też za to nadzieja nowych zwycięztw nanowo wasze ochocze ożywi męztwo, siłę waszą. Waszem powołaniem jest, dokonać na północy, coście tak świetnie poczęli na południu.

„Żołnierze załóg warowni weneckich, Tyrolu i Wybrzeża! Was robię spadkobiercami naszego zwycięztwa pod Custozzą. Was pozostawiam jako wiernych i walecznych stróżów poczętego dzieła. Sławną tę spuściznę zachowujcie z niepokonaną wytrwałością. Cokolwiekbądź nastąpi, wytrwale jak przodkowie nasi dzierżcie górą sztandary naszej drogiej Austryi. Wasze zadanie jest tak potrzebnem na południu, jak nasze na północy. Wszystkich równy czeka zaszczyt, równe uznanie. Pełen spokoju i otuchy podaję wam w mojem i wszystkich żegnających imieniu serdeczne „bywajcie zdrowi“, a zarazem i „do widzenia!“

„A wy, co ze mną na północ dążycie, pokażcie wespół z waszymi tamtejszymi towarzyszami broni, że jeszcze siła Austryi nie złamana. Idźmy na bój ostateczny z ufnością w Boga i siłę naszą, bo ufność ta już nas uczyła pokonywać zwycięzko największe trudności.

Arcyksiążę *Albrecht*, fm.“

Komenda wojskowa Trydentu donosi pod dniem 12. lipca: Podjazd wysłany wczorajszego dnia z pozycyi Spundalunga ku Legnese zaatakowany i odparty został przez przeważającą siłę nieprzyjacielską. Nieprzyjaciel w sile 3 batalionów z 6 działami, połączywszy się z kolumną w góry wysłaną, odciąć chciał podjazdowi naszemu odwrót do Spundalunga, lecz został odparty. Wojska nasze powróciły na pozycyę Spundalunga. Nieprzyjaciel poniósł znaczne straty; z naszej strony było 40 poległych i ranuych.

„Volks- i Schützenzeitung“ pisze o potyczce pod Lodrono co następuje: Dnia 7. lipca posunęło się około 1500 Garibaldyanów przez Caffaro do Lodrone i Darzo, z austryackiej zaś strony przybyły przez Ampulę parę kompanij strzelców z dwoma działami. Około południa zaatakowano Garibaldyanów, którzy się usadowili w Lodrone i w Darzo. Garibaldyanie uciekli podle przez Caffaro, zostawiając 7 jeńców w rękach Austryaków. W zabitych nie mieli Garibaldyanie jeno około 100 ludzi, ponieważ nie dotrzymali placu, lecz zaraz uciekli. Prócz jeńców wojsko cesarskie zdobyło wiele broni. Wracając przez Horn przy odgłosie muzyki, wojsko cesarskie niosło na bagnetach zdobyte czapki i bluzy czerwone garibaldyjskie. Nazajutrz pracowano cały dzień dla wysypania szańców na górze Suello. Z Lodrone zabrali Garibaldyanie dwóch ludzi porządnych, dobrze myślących. Wkrótce ma nastąpić nowy atak na powiaty Codino lub Rive, lecz jak dotąd się pokazuje, Garibaldyanie atakują tylko wtenczas, kiedy są w przemagającej sile, jak n. p. dnia 3go b. m. trzema pułkami trzy kompanie bez dział. Nadgraniczne powiaty Lodrone i Darza zupełnie przez ludność opuszczone zostały, która się schroniła w głąb kraju, a po części w dolinę Ledro. Dawniej już wiele młodzieży znikło z obawy Garibaldyanów, którzy mogliby ją zmuszać do chwytania za broń. Wczoraj było zupełnie spokojnie i żadna potyczka nie zaszła.

Wiedeńska „Debatte“ z 15. b. m. pisze: „Układy o rozejm toczą się dla niecierpliwych zbyt powoli, a pesymiści uważają je już nawet za zupełnie zerwane. A przecież tak nie jest. Układy idą wprawdzie zwolna, ale postępują przecież, jak to potwierdza dzisiejszy „Monitor“. Dla tego też mylą się ci, co mówią o zerwaniu układów, a z autentycznego źródła zapewniają nas, że podana w tym duchu wiadomość dzisiejszej „Presse“ jest całkiem bezzasadna.

Podana także przez nas wiadomość, że jenerał Frossard przybył tu z Paryża, niepotwierdza się podług zasięgniętych dokładnych wiadomości. Natomiast, jak nam doniesiono, przybył tu wczoraj sekretarz ambasady francuskiej z depeszami z głównej kwatery pruskiej. Jak się dowiadujemy, idzie to o zawarcie proponowanego przez Prusy trzydniowego zawieszenia broni, które ma być użyte na to, by może przez zebranie się komisarzów mocarstw interesowanych ułożyć warunki, które mogłyby doprowadzić do zawarcia rozejmu. Z odpowiedzią Austryi na ten wniosek odjechał już dziś rzeczony sekretarz napowrót do głównej kwatery pruskiej.

Podajemy te wiadomości, pochodzące z wiarogodnego źródła tak, jak nam ich udzielono, i nieprzyłączamy do nich żadnych dalszych uwag. Niechcąc jednak obudzać złudnej nadziei musimy dodać to tylko, że dotąd nie ma jeszcze żadnego słusznego powodu do mniemania, jakoby rozchwiało się zupełnie poruczone Cesarzowi Francuzów dzieło pośrednictwa.“

„Memorial diplomatique“ pisze: sądzą, że na przypadek gdyby gabinet florencki obstawał przy tem, iż Wenecyi z rąk Francyi przyjąć nie chce, lecz ją zdobyć zamierza, ustąpienie Wenecyi dopełnione będzie na drodze powszechnego głosowania, któreby orzekło czy ludność chce wcielenia do Królestwa włoskiego, czyli też przywrócenia republiki św. Marka.

Litografowana „korespondencya rosyjska“ zamieściła artykuł następujący: Wojna niszcząca środkową Europę, nie zmieniła w niczem postawy ludu i rządu rosyjskiego w obec mocarstw wojuję

prowadzących. Patrzymy z głębokim żalem na utrapienia pięknych i bogatych Niemiec, i tylko przekonanie, że rząd nasz wytrwa do końca w swej neutralności, utrzymuje bezstronność naszą. Fałszywemi są bowiem wszelkie doniesienia o gromadzeniu wojsk rosyjskich na tym lub owym punkcie. Wiadomości te przez dzienniki systematycznie powtarzane, pojawiają się znów jako rodzaj aktu oskarżenia. Rosya zaś postanowiła stanowczo nie występywać z swej neutralności.

Wiedeń, 16. lipca. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Najjaśn. Pan przyjmował przedwczoraj o godzinie 4 popołudniu posła francuskiego księcia Grammont. Następnie byli przyjmowani ministrowie Mensdorff, Frank, Esterhazy. Wieczorem odbyła się pod prezydencyą Najjaś. Pana rada marszałków, z udziałem Arcyksięcia Albrechta, Br. Hessa i hr. Wratisława. Wczoraj o godz. 8 z rana Najjaś. Pan rozkazał przyzwać do burgu p. ministra wojny Francka i konferował z nim przez czas dłuższy. Później Jego Ces. Mość odbierał relacye pp. ministrów a w południe przyjmował Arcyksięcia Albrechta i Fml. br. Gablenza. O godzinie 4 popołudniu był obiad u Najjaś. Pana na który byli zaproszeni Król saski, J. C. M. Arcyksiążęta, i książę Fryderyk Wirtembrgski. Przedwczoraj popołudniu Cesarz J. M. zwiedzał obóz pod Florisdorf. Arcyksiążę Ernest odjechał wczoraj koleją północną do armii. J. C. M. Arcyksiężna Elżbieta przybyła tu przedwczoraj z Gmunden. Kr. saski minister Beust przybył tu wczoraj z Paryża.

Zeszyt XXXVII. dziennika ustaw państwa zawiera rozporządzenie cesarskie z 9. lipca 1866 względem przytrzymywania i traktowania według prawa zdobyczy morskich okrętów nieprzyjacielskich i podejrzanych po wybuchu wojny na morzu. Mocą tego rozporządzenia obowiązującego w całem państwie, wchodzą w zastósowanie zasady co do usunięcia korsarstwa i względem praw przysługujących mocarstwom neutralnym podczas wojny na morzu, ustanowione deklaracyą z 16. kwietnia 1856 przez mocarstwa reprezentowane na kongresie paryskim, tudzież postanowienia rozporządzenia cesarskiego z 13. maja 1866 co do przyjaznego postępowania względem nieprzyjacielskich okrętów handlowych z zastrzeżeniem wzajemności.

(Król Jan w obozie saskim.) Jego Królewska Mość Król saski odwiedzał wczoraj wojsko saskie w praterze biwakujące, w towarzystwie saskiego ministra wojny. Jego królewska Mość oświadczył zadowolenie swoje z powodu dobrego wyglądania i uzbrojenia wojska i wypytywał się żołnierzy o żywność ich i o przyjęcie jakiego ze strony ludności doznają. Po kilku okrzykach na cześć Jego królewskiej Mości i ludu austryackiego, oświadczyli żołnierze i oficerowie, iż w prowincyach austryackich przyjęto ich i traktowano jak braci. Po cało godzinnym pobycie, podczas którego Jego królewska Mość zachęcał wojsko do wytrwałości i wierności Król opuścił obóz i udał się do Schönbrunn.

Saski minister spraw zewnętrznych, baron Beust, powrócił z Paryża do Wiednia.

„Gazeta wiedeńska" pisze: „Neue fr. Presse" z 14. b. m. w artykule pod tytułem „Moratorium" robi rządowi dwa zarzuty: dla czego moratorium nie było udzielone albo dla wszystkich prowincyi bezpośrednio wojną zagrożonych, albo dla żadnej i dla czego po zaprowadzeniu go w Morawii i Czechach nie rozszerzono także na Szląsk. W tym względzie jesteśmy w możności udzielić następujące objaśnienia zasięgnięte z kompetentnego źródła:

Na podstawie najwyższego postanowienia z 16. maja b. r., upoważnieni zostali rozporządzeniem ministerstwa sprawiedliwości z 17. maja b. r. szefowie krajowi Czech, Szląska, Krakowa, Innsbrucku, Tryestu, Zary i Wenecyi udzielić i ogłosić natychmiast w razie przerwy komunikacyi na prośbę interesowanych moratorium wexlowe.

Gdy poźniej niebezpieczeństwo zagroziło także Morawii, udzielono pod dn. 5. lipca odnośne upoważnienie tamtejszemu namiestnikowi.

Że upoważnienie takowe nie zostało także udzielone namiestnikowi Niższej Austryi, powodem tego jest, iż jak sam autor powyższego artykułu wspomina, wiedeńska izba handlowa jeszcze przed 4 dniami odrzuciła moratorium.

Co do zarzutu, dla czego moratorium nie zostało ogłoszone w Szląsku, zarzut ten dotyka byłego szefa kraju, który, jak wyżej wspomnieliśmy już 17. maja był upoważniony do udzielenia tegoż, a gdy rząd powziął wiadomość z doniesień prywatnych, że to nie nastąpiło, polecono niezwłocznie teraźniejszemu szefowi krajowemu, aby moratoryum ogłosił.

Co do moratorium można różnić się w zdaniu stosownie do sposobu zapatrywania się, jak tego dowodzi różnica zdań autora artykułu wspomnionego i wiedeńskiej izby handlowej. Nim jednak dziennik jaki wystąpi z zarzutami przeciw rządowi, powinienby przekonać się należycie o stanie rzeczy. Gdyby autor powyższego artykułu zadał sobie był tę pracę, byłby się przekonał, że rząd to właśnie uczynił co on sam uznał za stosowne, to jest udzielił moratoryum dla wszystkich prowincyi bezpośrednio wojną zagrożonych.

Peszt, 13. lipca. *(Przybycie Cesarzowej do Pesztu.)* Dzisiaj wieczorem o godzinie 8 minut 10 przybyła Jej Cesarska Mość Najjaśniejsza Cesarzowa z Arcyksięciem następcą tronu Rudolfem i i Arcyksiężną Gizellą osobnym pociągiem do Pesztu. Chociaż nie było i tym razem urzędowego przyjęcia, to jednak zebrali się na dworcu kolei naczelnicy władz wyższych i komunalnych, magnaci i dygnitarze słowem reprezentanci wszystkich stanów i liczna publiczność, która przyjmowała Monarchinię, wykrzykami zapału i przychylności. Z powodu wielkiego ścisku ludzi Jej Cesarska Mość zdołała zaledwo przejść z wagonu do zewnętrznego dworca, gdzie przy nowych okrzykach pełnych największego zapału, Najjaśniejsza Pani wraz z najdostojniejszemi dziećmi, wsiadła do powozu dworskiego i przez ulice wajceńską, marokańską i Badgasse do zamku królewskiego w Budzie udać się raczyła. Za powozem Cesarzowej jechał powóz Jego Excellencyi hr. Königsegg i hry. Königsegg, w trzecim zaś powozie towarzysze dzieci cesarskich, pułkownik Latour i rotmistrz hr. Palffy. Od dworca kolei żelaznej aż do mostu łańcuchowego ustawiła się wielka masa ludu w żywym szpalerze a okna domów przez które powozy cesarskie przejeżdżały, zapełnione były widzami. Nieskończone okrzyki Elien towarzyszyły Jej Cesarskiej Mości aż do zamku samego. Dzieci cesarskie wyglądają zdrowo i rumiano i pozdrawiały publiczność na wszystkie strony.

(Dalszy ciąg strat armii północnej w bitwie pod Chlumem d. 3. lipca 1866.)

Z pułku piechoty Arcyksięcia Zygmunta Nr. 45. Poległ: pułkownik Karol *Ripper*.

Z pułku piechoty hrabiego Gyulai Nr. 33. Ranni: pułkownik Józef *Zerbs*, podpułkownik Rudolf baron *Kräutner-Thatenburg*.

Z pułku piechoty Wielkiego Księcia Konstantego rosyjskiego Nr. 18. Ranny pułkownik Karol *Hervay-Kirchberg*.

W potyczce pod Wysokowem d. 27. czerwca 1866.

Wzięci do niewoli: rotmistrz Otto baron *Gagern*, porucznik Oswald hrabia *Wolkenstein*, i porucznik Piotr *Derczy*, z pułku ułanów Cesarza mexykańskiego Nr. 8., czy ranni niewiadomo. Ranny Jan *Biedermann*, z bateryi konnej Nr. 6, z 6. pułku artyleryi.

W bitwie pod Chlumem z 3. lipca.

Z jeneralnego sztabu. Ranny Kapitan 1. klasy Henryk *Naundorff*.

Z pułku ułanów hrabiego Mensdorffa-Pouilly Nr. 9. Ranny porucznik Emerych *Engel*, przydzielony do sztabu jeneralnego.

Z pułku huzarów hrabiego Palffy Nr. 14. Nieodszukany porucznik Gabryel *Szotmary*. Ranni i nieodszukani porucznik Józef *Benkö*, podporucznik 2. klasy Bazyli *Mihanovits*.

Z pułku huzarów Cseh Nr. 4. Lekko ranny podporucznik 1. klasy Jan *Lux*.

Z 11. pułku artyleryi porucznik Józef *Puletz*.

Podporucznicy Adolf *Schneider*, i Henryk *Schiega*, z 6go pułku artyleryi wymienieni w poprzednim spisie jako nieodszukani powrócili do szeregu. Kapitan Izydor *Feyl*, z pułku piechoty Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda d'Este Nr. 32. nie poległ lecz będąc ciężko ranny pozostaje w Glatzu na kuracyi.

Z pułku piechoty barona Ajroldi Nr. 23. Poległ major Romuald *Dobrucki*.

Z pułku kirysyerów Króla bawarskiego Nr. 10. Lekko ranny major Alexander baron *Hopffgarten*.

Z pułku kiryserów hrabiego Wrangla Nr. 2. Ciężko ranni pułkownik Edgar hrabia *Erbach-Fürstenau* i rotmistrz Gabryel *Fritz-Gerald Esquire*.

Z 1. batalionu strzelców. Ranny kapitan Alojzy *Urschitz*.

Z 2. batalionu strzelców. Polegli: kapitan Antoni *Mudroch*, porucznicy Rudolf *Kahl*, Jan *Schneider*, podporucznik 2. klasy Edward *Ressel*. Ciężko ranni: kapitanowie: Edmund hrabia *Cerrini*, Emanuel baron *Spens*, Leopold *Alker*, podporucznik 1. klasy Franciszek *Heyda*.

Z 4. batalionu strzelców. Poległ kapitan Rudolf hr. *Walderdorff*. Ciężko ranni: kapitan Antoni *Wolff*, porucznik Jan *Nath*, podporucznik Karol *Keszler*. Lekko ranny: Hugo baron *Lützow*.

Z 14. batalionu strzelców. Polegli, kapitanowie: Fryderyk *Hauer*, Józef *Hentsch*, porucznicy: Karol *Schön*. Alfred *Suzyma*, Jan *Hauschild*, Karol *Kunze*, podporucznicy: Adolf *Delrue*, 1. klasy, 2. klasy Józef *Siebert*, Antoni *Herr*, Ferdynand *Veit*.

Z 15. batalionu strzelców. Poległ: podporucznik 2. klasy Józef *Lovnizky*.

Z 22. batalionu strzelców. Porucznik Franciszek *Siller-Gambolo* wymieniony dawniej między poległymi jest ciężko ranny i znajduje się w niewoli. Polegli: porucznik Otto *Heyszl*, podporucznik 1. klasy Ryszard *Mayer*, podporucznik 2. klasy Rudolf *Bauer*. Ranni: kapitan Karol *Gampert*, i Franciszek *Kopriwa*. Nieodszukany kapitan Wilhelm *Rummel*.

Z 31. batalionu strzelców. Poległ: podporucznik 1. klasy Jan *Link*. Ciężko ranni: porucznik Kasper *Vogl* i podporucznik Jan *Leimgruber*.

Z 32. batalionu strzelców. Poległ: porucznik Engelbert *Matuschka*. Ranny: kapitan *Muczowcsak*.

Z 34. batalionu strzelców. Polegli: kapitan 1. klasy *Müller* i podporucznik *Begna*.

Z pułku piechoty hrabiego Jellacica Nr. 69. Polegli: podpułkownik Henryk baron *Testa*, kapitan 1. klasy Wilhelm *Weil*.

W potyczce pod Trautenau dnia 27. czerwca 1866.

Z 12. batalionu strzelców. Polegli: kapitan Henryk *Bartels*, podporucznik Jan *Wagrowski*. Ranni: porucznik Ferdynand *Baszewitz*, kapitan Jan *Möwald*.

Z jeneralnego sztabu. Ranny: podpułkownik Ferdynand *Fiedler-Isarborn*.

Z pułku piechoty hrabiego Mazzucheli Nr. 10. Polegli, kapitanowie: Karol *Klopstein*, Adolf *Plachky*, Alexander *Liemann*, podporucznik Julian *Krupiński*. Ranni kapitanowie: Wacław *Karpfink*, Antoni *Czerny*, porucznicy: Michał *Jaworski* de *Horoszkiewicz*, Filip *Lassy*, podporucznicy: Józef *Pokorny*, Rudolf *Scherrer*, Jan *Mlazowski*, Jan *Rues*, Józef *Schrader*.

Z pułku piechoty Księcia Parmy Nr. 24. Polegli: kapitan Józef *Peschel*, porucznik Celestyn *Rudeński*. Ranni: kapitanowie: Edward *Linder-Bienenwald*, Edward *Mahr*, Ignacy *Branich*, Adolf *Tramppisch*, porucznicy: Adolf *Erlacher* de *Khay*, Ignacy *Herfort*, Jan *Lang*, podporucznicy: Rudolf *Morawitz*, Adam *Wrzeczyński*, Floryan *Bugdragovic*, August baron *Wildburg*, Maurycy *Perl*, Edward *Kridl*, Fryderyk *Mück*, Kazimierz *Gutowski*, Edward *Purtscher*.

Z 16. batalionu strzelców. Polegli: major Edward *Heidl*, kapitanowie: August *Hölzl*, Juliusz baron *Kruchina-Schwanberg*, porucznicy: Eliasz *Radic*, Ryszard *Feifalik*, podporucznik Franciszek *Ferster*. Ciężko ranni: porucznik Hugo *Hoffmann*. Lekko ranni: kapitan Alfred *Wanka*, podporucznicy: Jan *Mudra*, Teodor *Gsund*, podporucznicy: 1. klasy Alfred *Matt*, Fryderyk *Hocke*.

Z pułku piechoty Cesarza Alexandra rosyjskiego Nr. 2. Polegli: kapitan Karol *Leinner*, porucznik Ignacy *Siszka*, podporucznik Fryderyk *Binder*. Ranni, podporucznicy: Izydor *Leitner*, lekko, Józef *Pittl*, ciężko; kapitanowie: Jan *Herold*, lekko, Zygmunt *Nagy*, lekko, Alojzy *Berchtold*, lekko, porucznik Józef *Duleba*, lekko, podporucznik Antoni *Polivka*, lekko.

Z pułku piechoty barona Ajroldi Nr. 23. Polegli: kapitan Konstanty *Ballacs*, porucznicy: Fryderyk *Esch*, Emil *Kallina*, Ernest *Kuder*, podporucznik Karol *Albertoni*. Lekko ranni, kapitanowie: Jan baron *Burckhardt-Klee*, Antoni *Frisch*, podporucznicy: Ferdynand br. *Düfurth*, Mojżesz *Kalman*, Józef *Teller*, Karol *Przedak*, Józef *Esterl*, Jędrzej *Ladwenski*, Teofil *Hallavanya-Radoicic*, Otto *Halfar*, Milan *Jovicic* i Michał *Vlaisavliewic*.

Z 28. batalionu strzelców. Polegli: kapitan Franciszek *Sebastian*, podporucznik Józef *Grolle*, ranny major Józef *Schlossarek*.

Ze sztabu jeneralnego. Kapitan Emil baron *Meyerhofer* ranny.

Z pułku piechoty Cesarza Franciszka Józefa Nr. 1. Polegli wraz z wymienionymi już oficerami sztabowymi: kapitan Jan *Elthofer*, porucznicy: Franciszek *Zanoni* i Alojzy *Rabenegger*, podporucznik 1szej klasy Karol *Schosulan*. Ranny lekko: kapitan Antoni *Hoida*, ranni ciężko: kapitan August *Pockels*, porucznicy: Alexander *Julian*, Karol *Rochhardt*, Rudolf *Faik* i Jan *Schubert*, ranni lekko: podporucznicy 1szej klasy: Antoni Markwiz *Paulucci delle Roncole* i Henryk *Gruchol*, ranni ciężko: podporucznicy: Juliusz *Frühauf*, Rudolf *Schattanek* de Ludwigsburg, Jerzy *Rosshirt*, Henryk *Kuhn*, Leopold *Kaschl*, Franciszek *Rafałowski*, Franciszek *Mühlberger*, Karol *Schön*, Ferdynand *Körner* i Juliusz *Blumenwitz*.

Z pułku piechoty Arcyksięcia Karola Nr. 3. Oprócz już wymienionych oficerów sztabowych polegli: kapitan Wendelin *Moller*, porucznicy: Feit *Kuiwida* i Gustaw *Tekus*, podporucznicy: Wincenty *Herzig de Herzfeld* i Karol *Mayer*. Ranni lekko: major Fryderyk *Bernhardt* i kapitan Rudolf *Binder*, ranni ciężko: porucznicy Eugen *Petzold*, Antoni *Brosch*, Fryderyk *Raab*, lekko ranni, porucznik Ferdynand *Marquette*, podporucznicy: Józef *Erich de Melambuch* i *Lichtenhain*, Antoni *Ruziczka*, Oswald *Birti de Weinfeld*; nieodszukani: podporucznicy: Franciszek *Watzlawik* i Wiktor *Mandelblüh*.

Z pułku piechoty barona Bamberg Nr. 13. Polegli, kapitanowie: Henryk *Zajatsik*, Eugen *Dalla-Riva* i Emil *Köpp de Felsenthal*, podporucznicy: Adolf *Vorbuchner* i Juliusz *Antensteiner*. Ciężko ranni: kapitanowie: Edmund *Tachau*, Jan *Will*, Maurycy *Lang de Waldthurm* i Edward *Ulrich*, porucznicy adjutanci pułku: Ferdynand *Haubtmann* i Kajetan *Debelak*, podporucznik adjutant batalionu Alexander *Neumeister*, podporucznicy: Mikołaj *Guiciardi*, Otokar *Justian*, Emeryk *Türk*, Karol *Hauer*, Juliusz *Turri*, Felix *Albuzzi*, Konrad *Schiffer* i Adolf *Hofer*. Lekko ranni: podporucznicy: Piotr *Jankulowicz*, Józef *Kernic* i Karol *Leppich*.

Z pułku piechoty księcia Szczepana Nr. 58. Polegli: Kapitanowie August *Zimmermann*, Józef *Gabrysi*, Wacław *Lorenz*, *Bechter* (?), Ludwik *Anders*, Teodor *Hruby*; porucznicy: Karol *Letoschek*, Juliusz *Łodzia-Brodzki*, Karol *Rapf*, Wilhelm *Uhl*; podporucznicy: Michał *Jezierski-Lavel*, Karol *Bolfras-Ahnenburg*, Jan *Ziołecki*, Juliusz *Baczkowski*, Alojzy *Rziha*; ciężko ranni: podpułkownik Edward baron *Pletzger*, kapitanowie: Edward *Hauke*, Adolf *Jurski*, August *Massny*, Cyryl *Vavros*; porucznicy: Alexander *Stojałowski*, Rudolf *Schenek*, Antoni *Zadnik*, Józef *Piskorsch*, Alojzy *Prohaska*; podporucznicy: Karol *Lackner*, Ferdynand *Pirner*, Karol *Wojatzek*. Ranni ciężko: podporucznicy: Ferdynand *Böhm*, Karol *Orrosch*, Jan *Herzmann*, *Morawitz* (?); ranni lekko: podporucznicy Franciszek *Perko*, Julian *Spandel*, Juliusz *Pflug*, Wilhelm *Distl*, Wiktor *Krzeczunowicz*, Łucyan *Schütz*; nieodszukany Józef *Radnicki*.

Z pułku dragonów księcia Windischgrätz Nr. 2. Lekko ranni: rotmistrz Albert hr. *Waldstein*, porucznik Fryderyk *Restorff*.

Z pułku artyleryi Pichlera Nr. 3. Ciężko ranny kapitan Franciszek *Arnold*.

Z pułku piechoty barona Bamberga Nr. 13. W niewoli porucznik Ferdynand *Mekiska*.

Z pułku piechoty hr. Mazzuchelli Nr. 10. Nieodszukani: kapitan Ludwik *Dall'Agata*, porucznik Józef *Dobek-Zaręba*, podporucznik August *Oehler*.

Z pułku piechoty barona Ajroldi Nr. 23. Nieodszukany podporucznik Antoni *Friml*.

Z pułku piechoty hr. Khevenhüller nr. 35.

W bitwie pod Iczynem na dniu 29. czerwca 1866.

Polegli kapitanowie: Juliusz *Schlossgängl Edlenbach*, Herkules *Carpani*, porucznik Alexander *Sechi*, podporucznik Franciszek *Lehrl*.

Ranni: podporucznicy Jan *Böhm* i Józef *Niemec*.

Nieodszukani kapitanowie: Henryk *Scheuch*, Robert *Wander*, porucznicy Alojzy *Schwaiger*, Juliusz *Frodl*, August *Waldeck*, podporucznicy: Juliusz *Artaria*, Paweł *Kriglstein*, Józef *Tichy*, Karol August *Maurer*, Rudolf *Pilz*, Wacław *Herczik*, Herman *Grimm*, Jan *Rauch*, Ferdynand *Ohrn*.

W bitwie pod Königgrätz w dniu 3. czerwca 1866.

Polegli kapitanowie: Donaty *Hild*, Gebhart *Alvensleben*, porucznicy: Maurycy *Böhm*, Jaromir *Burian*, Fortunat *Braun de Braunthal*.

Ranni: Kapitan Franciszek *Ruczicska*, porucznik Ludwik *Kopecki*, podporucznik Franciszek *Pell*.

Nieodszukani: Porucznik Wilhelm *Mayer*, podporucznicy Michał *Brunner*, Jerzy *Pscher*.

Z 22go batalionu strzelców.

(Iczyn 29. czerwca 1866.)

Porucznik Oton *Heyssl* ciężko ranny i nieodszukany.

Z 20go batalionu strzelców polegli: Porucznik Hugo *Grubich Heimhold*, podporucznicy 1. klasy Oswald *Fuhrig*, Karol baron *Schmidburg*, podporucznik 2. klasy Karol *Strohbach*.

Ciężko ranni: Kapitan 2. klasy Hieronim br. *Thalherr*, porucznik Alojzy *Hatzi*, podporucznik 2. klasy Franciszek *Dietrich*.

Lekko ranni: Kapitanowie 1. klasy Alojzy *Urschitz*, Karol br. *Kopal*, podporucznik 1. klasy Antoni *Hell*, podporucz. 2. klasy Oskar hr. *Ludolf*.

Nieodszukany: Podporucznik 2. klasy Franciszek *Plisnier*.

Rosya.

Petersburg, 12. lipca. *(Alienacya gruntów w północno-zachodnim kraju.)* Wileński korespondent gazety *Ros. Wied.* pisze, że z pomiędzy zaprojektowanych środków do osiedlenia rosyjskich właścicieli ziemskich w północno-zachodnim kraju, ma swoje znaczenie odstępowanie pod nader dogodnemi warunkami gruntów dla pośredników polubownych i urzędników północno-zachodniego kraju, których zwierzchność miejscowa uzna za zasługujących tej nagrody. Środek ten, który dotąd był tylko w projekcie, został już stanowczo rozpoznany i uchwalony w zasadzie. Słychać, że od gubernatorów zapotrzebowano listy osób, zasługujących tej nagrody, a zarazem ściągnięto wiadomości o dobrach skonfiskowanych, jakie mogą być rozdane nowym właścicielom. Zaprojektowane alienacye dóbr będą zapewne przesłane na zatwierdzenie do Petersburga, dokąd, jak powiadają, w tym celu jako też dla wyjaśnienia innych kwestyj dotyczących tego przedmiotu, udał się jenerał-gubernator Kaufman.

(Cholera w Kijowie.) Na początku czerwca cholera zaczęła objawiać się w Kijowie, ale w bardzo rzadkich i pojedyńczych wypadkach, które po większej części zakończyły się pomyślnie. Większe rozmiary przybrała ona w szpitalu wojskowym, w którym chorzy na inne słabości zapadli na cholerę i niekiedy umierali na nią; co zdaje się przypisać można w części niedogodności gmachu szpitalnego pod względem hygienicznym, a w części przedsięwziętej w celu ulepszenia wentylacyi konstrukcyi kloak, która obecnie wstrzymana została. Podług wiadomości z wojskowego szpitala, nadesłanych 20. czerwca, ilość znajdujących się tam chorych na cholerę wynosi 31 osób. Od połowy czerwca epidemia przeniosła się do miasta. Na Peczersku 18. czerwca zachorowało cztery osób, 19. pięć, 20. siedm; w dzielnicy pałacowej jedna i starokijowskiej jedna. — Mieszkańcy miasta wezwani zostali do przestrzegania przepisów hygienicznych, wywieszonych na ulicach; a gubernator nakazał wykonywanie uchwalonych przez komitet zdrowia środków zaradczych przeciwko cholerze.

KRONIKA.

— Zaszczytnie znany pianista tutejszy p. **Czerwiński** udaje się jak się dowiadujemy w podróż artystyczną po kraju i zamierza w znaczniejszych miastach, tudzież miejscach kąpielowych dawać koncert na korzyść rannych c. k. armii. Nie wątpimy, że przy ogólnem zamiłowaniu w muzyce, równie jak przy patryotycznym sposobie myślenia mieszkańców szlachetny zamysł p. Czerwińskiego uwieńczony będzie pomyślnym skutkiem.

(Rozprawy ostateczne w lwowskim c. k. sądzie krajowym) **Przestępstwo prasowe.** Na rozprawie ostatecznej w dn. 17go bieżącego miesiąca p. Bronisław **Zamorski**, słuchacz praw i redaktor odpowiedzialny czasopisma „Tygodnik naukowy" i p. Władysław **Kociałkiewicz**, współpracownik tego czasopisma, skazani zostali za pochwalanie czynów karygodnych, tudzież pisma zakazanego każdy na 8 dni ścisłego aresztu i karę pieniężną w kwocie 15 złr. (Prokur. państwa proponowała 1 miesiąc ścisłego aresztu i karę pieniężną w kwocie 50 złr. Prezyd. radzca sądu kraj. p. Jor-

kasz. oskarzyciel zastępca prok. państwa p. Lewicki, obrońca p. Dr. Białoskórski.)

(Nieszczęsny wypadek.) W Bachowie w powiecie przemyskim dn. 11go b. m. utonął w Sanie parobek Bazyli Kupszak przy pławieniu koni.

(Cholera.) Według prywatnych doniesień z Holandyi i dzienników tamtejszych, w całej Holandyi rozszerzyła się straszliwa cholera, i nawet wzmogła się niezmiernie w ostatnich dniach. W Utrechcie, na 30.000 mieszkańców, zachorowało dn. 3. lipca 85 osób, a umarło 38.

(Pożar.) W Kronsztadzie (w Rosyi) dn. 27. czerwca o godz. 1. po północy powstał pożar, który w 6 godzinach zniszczył 18 dwupiętrowych i 14 jednopiętrowych kamienic, tudzież mnóstwo pobocznych zabudowań i wielkie składy drzewa. Szkoda wynosi najmniej 250.000 r. sr.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów w I. połowie miesiąca lipca 1866 były następujące na targach w miasteczkach:

	Miejsce targu:											
	Budzanów		Husiatyn		Probużna		Jazłowiec		Kopyczyńce		Kołomyja	
	zr	cen.	zr	cen.	zr.	cen.	zr.	cen	zr.	cen.	zr.	cen.
	waluta austryacka											
Mec pszenicy . . .	4	50	4	50	4	50	4	50	4	.	5	.
„ żyta .	3	50	3	40	3	40	3	25	3	20	3	80
„ jęczmienia	3	.	2	50	2	50	3	.	3	.	3	60
„ owsa . . .	1	80	1	25	1	25	1	40	1	40	1	50
„ hreczki . .	4	.	3	40	3	40	3		3	40	3	15
„ kukurudzy .	4	50	.	.	.		5	.	5	.	5	.
„ ziemniaków .	.	.	.	.	.	.	1	20		.	2	.
Cetnar siana . . .	1	50	1	50	1	50	1	.	1	25	.	90
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	6	.	9	.	.	.	4	.	8	.	5	50
„ „ miękkiego	3	.	.	.		.	3	.	7	.	4	80
Funt mięsa wołowego	.	10	.	8	.	8		10	.	8	.	6
Mas okowity . .		60	.	.	.	.	.	45	.	60	.	66

Z powodu zatamowanych komunikacyi nie mamy szczegółowych wiadomości o handlu zbożowym za granicą. Tyle tylko powiedzieć możemy, iż wszędzie panuje zupełna stagnacya, w obec dobrego urodzaju, na jaki się w Anglii i we Francyi zanosi. Nie wpływa to na teraz na ceny w kraju naszym, bo najprzód zapasów żadnych do wywiezienia nie mamy, a następnie dla przerwanych komunikacyi handel z zagranicą zupełnie ustał. Na poźniejszy obrót handlu zbożowego wpływać będą przeważnie wypadki wojenne, których rezultatów dzisiaj nikt przewidzieć nie zdoła.

W miesiącu czerwcu b. r. wypalono w 32 gorzelniach wschodnio-galicyjskich 397.724 gradusów czyli 4971 wiader *okowity* 80° Tr.

Piwa wywarzono w 134 browarach 21.004 wiader.

Cukrownia w Tłumaczu nie była wcale w ruchu.

Soli produkowano w warzelniach wschodnio-galicyjskich 67.337 cetnarów, o 16.850 cetnarów więcej niż w miesiącu czerwcu 1865 roku.

Ostatnia poczta.

Wiedeń, 16. lipca. „Wiener Abendpost" pisze: „Także rada gminna miasta Gracu postanowiła złożyć w osobnym adresie u stóp tronu swoje zapatrywania się i życzenia. Pojmujemy, że groźna chwila teraźniejsza wywołuje objawy uczuć patryotycznych. Szczery i prawdziwy, jakim jest wierny duch patryotyczny w całem państwie, czuje on potrzebę nadania wyrazu uczuciom, które żywiej i głębiej niż kiedykolwiek przedtem wzruszają serce każdego Austryaka.

W takich chwilach głębokiego wzruszenia niepowinny też występować z całym swym naciskiem formalne szkrupuły prawnicze. Im chętniej zaś uznajemy patryotyczne tło adresu rady gminnej Gracu, im mniej powątpiewamy o lojalnem uczuciu jej członków względem Monarchy i państwa, tem żywiej musimy oświadczyć się przeciw bezpośredniej dążności tej manifestacyi. Adres Gracu podnosi w lojalnych wyrazach nietykalne prawa korony. Otóż tedy pierwszem i najbardziej nietykalnem prawem jest wybór jej radców. Zupełna swoboda w wykonywaniu tego prawa musi być zachowana, a każde usiłowanie ograniczającej presyi musi być stanowczo odpartem.

Od wieków w obec okrzyku: „Ojczyzna w niebezpieczeństwie" milczał nacisk stronnictw. Jakkolwiek mogą rozchodzić się kierunki i usiłowania w Austryi, w jednem przecież — to pewna — schodzą się one: to jest w idey sankcyi pragmatycznej, w idey jedności i niepodzielności Austryi.

Stawać w obronie tej idey i nadawać jej żywy wyraz, to zdaje nam się być dzisiaj pierwszym obowiązkiem każdego obywatela tego państwa. — Gdzie byt państwa stoi na karcie nie mogą już zachodzić sprzeczności w kwestyach co do form jego organizacyi. Oparte na wolności podstawy tych form gwarantuje nam nanowo uroczyste słowo Monarchy, jako też żywotna rdzeń ludów naszych, a i w tej ciężkiej chwili jest szczerem i nieustannem staraniem rządu, by spełnić to słowo i zbudować konstytucyę państwa w duchu tego ustroju ludów."

Sądecz, 14. lipca rano. Komendant pruski w Komotowie wydał następującą odezwę: „Po zajęciu tutejszej okolicy wojskami królewsko-pruskiemi, rozkazuję co następuje: „Rekrutacya wszelkiego rodzaju jak najsurowiej zabrania się, a w razie przeciwnym tak władze wykonawcze jak i popisowi rozkazom ich posłuszni, karani będą bezwzględnie przez sądy wojenne. Komotów 13. lipca 1866. Dowódzca Gyns-Rekowski."

Pilzno 15. lipca, godz. 11. w nocy. Według doniesień niezawodnych zmniejszony został garnizon w Pradze. Służbę strazy pełnią mieszczanie uzbrojeni tylko w pałasze. Przybył do Pragi nowy batalion pruski i zapowiedziany jest przechód dalszych sześciu batalionów. Obwód Taborski nie jest obsadzony przez nieprzyjaciela. Wczoraj i dzisiaj miano słyszeć huk dział od strony Morawii, ztamtąd także miano powieść rannych Prusaków do Deutsch-Brod.

Berlin, 17. lipca. Włosi wkroczyli do Wicencyi. „Constitutionnel" walczy z dziennikami, które nalegają na Francyę, aby rozszerzyła swoje posiadłości, albowiem pośrednictwo francuzkie stałoby się przez to podejrzanem.

Paryż, 14. lipca. „La Presse" pociągniętą będzie przed sądy za artykuł z 12. lipca o podstawach rozejmu, a to za rozsiewanie fałszywych wiadomości. „Memorial diplomatique" pisze: Sądzą, że jeżeli gabinet florencki opierać się będzie przyjęciu Wenecyi z rąk Francyi, lecz zdobyć ją zechce, odstąpienie Wenecyi odbędzie się na drodze głosowania powszechnego, aby zostawić mieszkańcom wybór między wcieleniem do Włoch a przywróceniem rzeczpospolitej Śgo Marka. — Baron Beust wrócił do Wiednia.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 19. lipca.

Hotel George: PP. Hr. Komorowski Piotr, z Bilinki. — Hr. Wodzicki Kaz., z Olejowa.

Hotel europejski: Andruszewski Ign., z Porzęcza. — Jordan Adolf, z Błonia. — Kramkowski Leon, c. k. pens. kapitan, z Stryja.

Hotel Langa: Gross Piotr, z Koniuszek.

Hotel Podolski: Szybiński Jędrzej, c. k. pens. porucznik, z Mikołajowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 19. lipca.

PP. Mołodecki Kaz., do Brodów. — Nyko Erazm, na Wołyń. — Cikowski Antoni, do Złotnik. — Belenitzki Alex., c. ros. asesor kol., do Brodów.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 19. lipca 1866.

Pora	Barometr w mierze par. sprow. do 0° Reau.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	323.66	+ 16.2	79.7	połud.-zach. sł.	pochmurno
2. god. po poł.	323.87	+ 19.4	61.3	zachodni „	„
10. god. wiecz.	323.16	+ 15.2	81.2	„ „	pogoda

Kurs Lwowski.

Dnia 19. lipca.

		gotówką		towarem	
		zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	16	6	26
Dukat cesarski	„ „	6	20	6	30
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	60	10	90
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	95	2	00
„ papierowy rosyjski	„ „	1	42	1	45
Talar pruski	„ „	1	87	1	91
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	67	75	68	63
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	71	20	72	07
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	58	25	59	38
5 % Pożyczka narodowa	bez kuponów	60	—	61	13
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	179	50	185	—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 19. lipca.

	złr.	kr.
5 % Metaliki	55	75
5 % pożyczka narodowa	60	—
Losy z 1860 roku	72	80
Akcye banku wiedeńskiego	669	—
„ „ kredytowego	136	60
Londyn, 10 funtów szterlingów . .	132	50
Srebro	127	—
„ towarem	—	—
Dukat pojedyńczy	6	28

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rzadowej.